

# Kazik, Nigdzie już nie pójde dziś

Nigdzie już nie pójde dziś  
Nigdzie już nie pójde dziś  
Nigdzie już nie pójde dziś  
Nigdzie już nie pójde dziś

Jeszcze wczoraj myślałem ze jestem panem świata  
Ze wszystkim rządę co chodzi pływa lata  
Władam wszystkim i jestem bezcielesny  
Optymizm chyba jakoś zbyt wczesny

A teraz schowany pomiędzy 4 ściany  
Czas jaki mi został gna jak opętany  
Dzień jak godzina wypełnia się przestrzeń  
I tylko dlatego tu jestem

Nigdzie już nie pójde dziś  
Nigdzie już nie pójde dziś  
Nie mam przecież dokąd iść  
Nigdzie już nie pójde dziś

Przyroda powstaje z kajdanów człowieka  
Człowiek si schował, umiłowania czeka  
Do Boga jak trwoga  
I nie ma tego złego  
Ludzie to zaraza świata tego

Malutki się zrobiłem  
I taki przerażony  
Jeszcze wczoraj jeździłem na 4 świata strony  
Dzisiaj już nie mogę wchodzić z domu  
Kara dla wielkiego Babilonu

Nigdzie już nie pójde dziś  
Nigdzie już nie pójde stąd  
Nie mam przecież dokąd iść  
nie mam kiedy zejść na ląd

Nigdzie już nie pójde dziś  
Nigdzie już nie pójde sam  
Nigdzie już nie pójde z tobą  
Naszą tajemniczą drogą

Jutro jeszcze dzisiaj zupełnie nie istnieje  
Ten się śmieje, kto się ostatni śmieje  
A ja siedzę schowany pomiędzy 4 ściany  
Kocham i jestem kochany

Nigdzie już nie pójde dziś  
Nigdzie już nie pójde sam  
Nigdzie już nie pójde z tobą  
Ciebie tylko w życiu mam

Nigdzie już nie pójde dziś  
Nigdzie już nie pójde tam  
Nie mam przecież dokąd iść  
Z tobą tylko zostać mam